

Kacper Sobczak
Wydział Fizyki

Edukacja przyszłości

W dzisiejszych, dynamicznie zmieniających się czasach, edukacja przestała być tylko przekazywaniem wiedzy z podręczników. Stała się natomiast czymś znacznie większym – narzędziem kształtującym naszą przyszłość. W świecie, gdzie technologia rozwija się w tempie wykładniczym, a globalne problemy stają się coraz bardziej złożone, kluczowe staje się pytanie: **Jak powinna wyglądać edukacja, która przygotowuje nas na wyzwania nadchodzących dekad?**

Wyobrażam sobie szkołę przyszłości, w której tradycyjne klasy z tablicami i kredą ustępują miejsca zaciszu domu. Każdy uczeń będzie posiadał własnego asystenta opartego na sztucznej inteligencji, który będzie go uczył w tempie dostosowanym do jego indywidualnych potrzeb i zdolności. A jego postępy będą na bieżąco analizowane przez monitorujące go algorytmy. Edukacja przyszłości musi być elastyczna i interdyscyplinarna. Już teraz można zauważyć, że granice między przedmiotami się zacierają – fizyka łączy się z chemią, biologią i informatyką. Z tego względu absolwenci szkół i uczelni przyszłości nie mogą być jedynie ekspertami w jednej dziedzinie. Przyszłość będzie należeć do tych, którzy będą posiadali specjalistyczną wiedzę z więcej niż jednej dziedziny, dzięki czemu będą potrafili łączyć różne perspektywy i rozwiązywać problemy w sposób niesablonowy. Warto również zwrócić uwagę na kompetencje miękkie, ponieważ sztuczna inteligencja przejmuje coraz więcej zadań technicznych. Przez co takie umiejętności jak empatia, komunikacja czy zdolność pracy zespołowej będą stawać się coraz cenniejsze. Czy szkoły będą w stanie nadążyć za tempem zmian technologicznych? Moim zdaniem, aby tak było, musimy przestać traktować edukację jako zamknięty proces kończący się egzaminem dojrzałości czy dyplomem uczelni. Powinniśmy zacząć traktować edukację jako proces, który będzie trwał całe życie. Innym razem posiadana przez nas wiedza szybko straci na ważności i stanie się bezużyteczna. Być może każdy z nas, aby nadążyć nad zmianami we świecie, będzie miał własnego asystenta opartego na sztucznej inteligencji, który będzie prowadził nas przez świat wiedzy, przez całe nasze życie?

Podsumowując, przed edukacją stoi wiele wyzwań. Z jednej strony idea szkoły może stać się przestarzała i w przyszłości dzieci mając własnego asystenta-nauczyciela opartego na sztucznej inteligencji, nie będą musiały uczęszczać na zajęcia do szkół. Ponadto złożoności współczesnego świata powodują, że wiedza specjalistyczna z jednej tylko dziedziny może nie wystarczyć do jego poprawnego opisu. Dodatkowo posiadana wiedza szybko będzie tracić na ważności i wymagane będzie ciągłe doszkalanie się, żeby nadążyć nad zmieniającym się światem. W tym morzu niewiadomych jedno jest pewne, moje dzieci będą uczyć się w szkole zdecydowanie innej, niż w tej, w której uczyłem się ja.